

№ 120.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Teodozyi P.
Piąt. św. Feliksa P.
Sob. św. Anieli P.
Niedz. św. Jakóba B.
Pon. św. Marcelina.
Wt. św. Erazma B.
Śr. św. Franciszka D.

Wschód słońca godz. 3 m. 49
Zachód słońca godz. 8 m. 07
Długość dnia godz. 16 m. 18
Przybyło słońca godz. 8 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 29 maja 1913 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

Księgarnia P. Mateczaka Przejazd № 24
(filia Polaka-Katolika i Posiewu)

przyjęta na Łódź i okolice na skład główny książkę „jubileuszką” na obchód jubileuszu 1600-letniego wolności kościoła Rzymsko-Katolickiego i takową poleca Wielebnemu Duchowieństwu i wiernym w Chrystusie hurtowo i detalicznie. Sprzedającym stosowny rabat. Cena książeczki 10 kop. 1870

Nektary.

Ma każdy w życia wiosnie
własny poezji sad,
w którym się doń miłośnie
uśmiecha każdy kwiat!...
Mój sad zmroziły burze,
lecz kwiatów czuję woń
kiedy koniaku kruże
Szustowa biorę w dłoń!...

795

Z Dumy.

Na posiedzeniu z dnia 25-go b. m. Dumy państwowej pod przewodnictwem księcia Wołkońskiego toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusja nad budżetem, podczas której poseł Łaskzkarzew wypowiedział dłuższe przemówienie, oklaskiwane rzęsiście przez „prawicę”.

Mówca mówił o zmianach w polityce, jakie wywołała wojna bałkańska. Oświadczył on, że na odgłos zwycięstw słowiańskich na Bałkanach naród rosyjski zbudził się. Ludy bałkańskie przesunęły punkt ciężkości polityki europejskiej w kierunku Rosji, zdawało się, iż przyszła chwila urzeczywistnienia piastowanych oddawna ideałów: Rusi Czerwonej, krzyża prawosławnego na kopule św. Zofii w Konstantynopolu i samego Konstantynopola, jako klucza do cieśnin.

Tak się nie stało, kto winien, osądzi historia. W każdym razie nie winna jest Duma, gdyż trzecia Duma nie skąpiła wydatków na cele wojenne. Zwycięstwa bułgarskie zniszczyły miecz, który groził Rosji od południowego wschodu, sprawiły to, że ludy słowiańskie monarchii sąsiedniej nie zechcą już być mięsem dla armat w wojnie z Rosją.

Ale tę zmianę spostrzegły tylko Niemcy, Rosya zaś, oddając Niemcom Azyę Mniejszą pozwała się otoczyć dokoła pierścieniem żelaznym, co w połączeniu z rozszerzeniem się kolonizacji niemieckiej wewnątrz Rosji, nie wróży nic dobrego. Niemcy zwiększają olbrzymie swe siły, Austria również powiększa armię o 30 procent; wszystko wskazuje, że państwa te szykują się do ważnych wypadków, mogących nastąpić już w roku 1914, więc Rosya nie powinna również zasypiać gruszek w popiele, gdyż przyszła wojna zdecyduje kwestję zmiany mapy Europy.

Przemawiali jeszcze: Skobelew, Dziubinskij i Rostowcew. Wszyscy w mniej więcej dobitny sposób krytykowali działalność polityczną i finansową rządu.

Posiedzenie w dniu 26 zajęła przeważnie opozycja.

Postnikow omawia działalność rady do spraw gospodarki miejscowej, do której należy wielu posłów, otrzymujących dyety i wynagrodzenia, chociaż przepisy zabraniają posłom przyjmowania płatnych urzędów państwowych. Należy też zastanowić się, czy właściwe jest, aby posłowie do Dumy pracowali w instytucji, która sprzeciwia się jej uchwałom.

Szczekow, przechodząc do spraw budżetowych utrzymuje, że budżet powinien istnieć dla życia, a nie życie dla budżetu. Mówca krytykuje działalność rządu, a politykę jego finansową nazywa polityką narodowego indyferentyzmu i złotowalutowego pacyfizmu. Taka polityka jest sprzeczna z duchowemu potrzebami narodu.

Mówcy imponowałaby więcej postać kancelarza żelaznego, niż złotego.

Malinowski, popierając poglądy poprzednika zaznacza, że obecny budżet jest budżetem klasowym i Duma poddaje krytyce jedynie sprawy nie mające znaczenia. Socjal-dem. głosować za przyjęciem budżetu nie będą. Dwie trzecie wydatków przeznaczone są na utrzymanie biurokracji. W Stanach Zjednoczonych podatki są takie same, jak w Rosji, a wytwórczość cztery razy większa. Prawidłowe rozwiązanie kwestji rolnej znajduje się nie w gminie, lecz w konfiskacie majątków obywateli ziemskich.

Demczenko popiera zaproponowaną przez nacjonalistów formułę przejścia do dyskusji szczegółowej, przyczem zaznacza, że rząd bez potrzeby, pomimo wielkiego ryzyka, trzyma w bankach zagranicznych na rachunku bieżącym znaczną gotówkę.

Minister finansów wygłasza 3-godzinny mowę, w której szczegółowo omawia uwagi przedmówców.

Rząd protestował i protestuje przeciw rozszerzeniu praw Dumy w dziedzinie budżetu, ponieważ prawa te są już bardzo szerokie. 66 proc. ogólnej sumy budżetowej podlega inicjatywie Dumy.

Wydatki na potrzeby kulturalne byłyby większe, gdyby Rosya wprowadziła większe obciążenie podatkowe.

Następnie minister szczegółowo omawia sprawę urzędzenia gruntów i porównywa stosunki rosyjskie z zachodnimi.

Co do spraw kolejowych, to w ostatnich 5 latach wybudowano 16,464 wiorsty, a wydano pozwolenia i rozpoczęto budowę 12,897 wiorst na ogólną sumę 741 mil. rb.

Co się tyczy oskarżenia o popieranie syndykatów, to oskarżenie takie odpowiedniejszego było dla przedstawicieli socjal-demokracji.

Minister udzielił pożyczkę 30 mil. rb. żydowskiemu domowi handlowemu Łazarza Polakowa na naleganie Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza i pieniądze te nie przepadły.

Dzisiejsze dzienniki petersburskie poświęcają dłuższe komentarze mowie prezesa ministrów i ministra skarbu, Kokowcowa, oceniając ją naogół

powściągliwie, ale dość życzliwie. Głównie zaznaczono rzeczowy charakter tej mowy i jej poprawność polityczną, przyczem zwrócono uwagę na brak wszelkich uwag na temat polityki wewnętrznej. Prasa podkreśla wszakże fakt, że Kokowcowa ostro odparł zarzuty, wymierzone przeciwko polityce skarbowej przez skrajną prawicę Dumy.

ZYGZAKI.

Nauczyciele szkół niemieckich dali dowód... że nie tylko są wzorowymi pedagogami, ale umieją... myśleć.

W ubiegły wtorek była wyznaczona majówka 30 szkół elementarnych niemieckich. Dzieci licznie zebrały się na placu straży ochotniczej III oddziału, który mieści się przy ul. Miłkołajewskiej, aby stąd wyruszyć do lasu miejskiego.

Matki jak mogły, tak wystroiły swoje pociechy, chłopcy dostali odświętne kurteczki, dziewczynki przywdziały czyste sukieneczki i świeże kapelusiki.

Ta lub owa nauczycielka wyciągnęła jasną sukienkę, boć przecież pochod reklamowy szkół niemieckich miał przechodzić przez najruchliwszą ulicę...

Od rana rozpoczęto ustawiać na placu dzieci, przybyło kilka orkiestr. Niebo pokryte było ołowianami chmurami, w powietrzu wisiał deszcz...

Pedagodzy nie wnikali jednakże w to, że dzieci lekko są poubierane, że wrażliwość przemoczną do nitki. Myśl pedagoga niemieckiego tak daleko nie sięga, jemu było pilno do lasu, gdzie beczki piwa ze składek obywateli czekały na niego.

Więc, chociaż deszcz tylko co wisiał—wyprowadzono dzieci na ulicę. Ledwie pochód zbliżył się do kościoła św. Krzyża, już deszcz zaczął kropić. Czarne, kłębiące się chmury, zapowiadały wielką ulewę. Pedagog niemiecki nie zdobył się nawet na tę myśl, aby jaknajprędzej dzieci zawrócić bodajby do tej samej straży, gdzie w olbrzymiej sali i rekwizytorni można było je ukryć przed deszczem.

Zaledwie ten pochód dojechał do ulicy Piotrkowskiej, kiedy deszcz lunął, Nauczycielki i nauczyciele otworzyli parasole, niektóre dziewczynki miały z sobą niewielkie parasoleczki, ale takich było bardzo mało.

Kropie grube deszczu smagały dzieci, które poczęły kryć się po domach. Pochód drugi na wiorstę, zawierający z górą 3,000 dzieci, rozwiązał się szybko... i zginął w bramach. Ubranka zostały przemoczone do koszu, zwłaszcza z dziewczynek ubranych w batysty i perkalki woda spływała strumieniami.

Ile z tych dzieci rozchoruje się, ile dostanie gorączki, ile przyczyni się do rozwoju w mieście szkarlatyny lub influenzy, czas to pokaże; dzieć bowiem był zimny, powietrze przejmujące...

W to wszystko nie wnikał nauczyciel szkół ludowych niemieckich... jemu śpieszyło się do kufła piwa, za które zapłacić miał w drodze składek hakatysta fabrykant łódzki.

Ślawna bezmyślność niemiecka nigdy może nie zarysowała się tak jaskrawo, jak podczas onegdajszej majówki...

Nigdzie nie przydałby się ów słup z tablicą zasmarowaną policyjnymi obwieszczeniami „B e k a n n t m a c h u n g”, jak przed każdą szkołą niemiecką, aby nauczyciel mógł na nim przeczytać:

- 1) Nie należy podczas deszczu wprowadzać dzieci na majówkę do lasu, bo w lesie będzie wilgoć a przemokłe dzieci mogą się pochorować, etc....
- 2)

S. T. P.

Aleksander Bandrowski.

We wtorek zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie znany śpiewak Aleksander Bandrowski.

S. p. Aleksander Bandrowski urodził się w r. 1860 w Lubaczówce w Galicyi, kształcił się we Lwowie, Stanisławowie i na uniwersytecie krakowskim.

Czuł wielkie zamiłowanie do sztuki scenicznej, pierwsze kroki stawiał na scenie skarb-kowskiej, na razie w operetce.

Śpiewał początkowo na scenach ogródkowych w Warszawie, w towarzystwie Leśniewskiego, następnie angażował go ś. p. Texel do Łodzi, gdzie z wielkim powodzeniem śpiewał w teatrze polskim „Victoria”. Ostatni jego występ był tu w „Opowieści Hofmana”. Stąd udał się do Płocka.

Ale pięknego tenora bohaterskiego szkoda było poświęcać muzie lżejszej, więc Bandrowski, zachęcony przez znawców, rozpoczął poważne studia wokalne najpierw w Medyolanie, następnie zaś w Wiedniu. Po świetnych debiutach w Wiedniu, Bandrowskiego zaangażowano do opery we Frankfurcie, gdzie stale pracował przez lat kilkanaście, słynąc jako jeden z najznakomitszych wykonawców partyj bohaterskich w operach Wagnera.

W r. 1900 z wielkim powodzeniem śpiewał Bandrowski na scenie teatru Wielkiego cykl dzieł wagnerowskich. W r. 1901, gdy był obecny w operze drezdeńskiej na premierze „Manru”, Paderewski oświadczył znakomitemu artyście, że pod tym warunkiem sprzeda swoje dzieło Ameryce, jeśli Bandrowski będzie śpiewał rolę tytułową.

Tak się też stało; w r. 1902 Bandrowskiego zaangażowała impreza Abbaeyea i Grana specjalnie do partyi „Manru”; przedtem kreował on tę rolę na scenie teatru lwowskiego. Po powrocie z Ameryki śpiewał Bandrowski „Manru” w Warszawie, a w r. 1907 był zaangażowany przez dyrektora Aleksandra Rajchmana, który wówczas prowadził operę warszawską.

Po upływie sezonu Bandrowski udał się do Krakowa, gdzie zamieszkał na stałe. Przed kilku laty usunął się ze sceny, ostanio zaś czynił starania o otrzymanie dyrekcyi teatru miejskiego w Krakowie.

Bankructwo paździenikowców.

Ustąpienie z frakcyi paździenikowców jednego z założycieli „Związku 30-go paździenika”, bar. Meyendorfa, i oświadczenie prof. Aleksiejenki, że zamierza zrzec się przewodniczenia w komisji budżetowej, „Utro Rossii” tłómaczy tą specyficzną atmosferą, która wytworzyła się po bloku paździenikowców z prawem skrzydłem Dumy i która ciąży ludziom, pragnącym urzędywistnienia manifestu z dnia 30-go paździenika.

„Roztworzony w kwasie pravicowo-nacjonalistycznym oktobryzm, — pisze gazeta, — dał takie połączenie chemiczne, od którego na złamanie karku uciekają Meyendorfowie i Aleksiejenki. Być może, że wystąpienie bar. Meyen-

dorfa i Aleksiejenki będzie świętem dla panów Szubińskich. Ale to takie święto, od którego odsuwają się uczciwi ludzie i z trwogą zadają sobie pytanie: Do czego koniec końców te święta tryumfujących Szubińskich doprowadzą Rosyę?

Odpowiedzi na to pytanie niedługo chyba trzeba będzie czekać.

Zebranie asenizatorów.

W lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się wczoraj ogólne zebranie asenizatorów m. Łodzi.

O godz. 3 po poł. w obecności 29 osób zagał posiedzenie p. Kotlin, zaznaczając, że dalsza wywózka nieczystości w obecnych warunkach jest niemożliwa. Policja domaga się, aby stosownie do przepisów obowiązujących, nieczystości były wylwane do specjalnych dołów. Budową dołów powyższych jeszcze przed kilkoma latami miał się zająć magistrat, i nawet dwa z nich wybudował własnym kosztem w użyciu okazały się one niezdatne, ponieważ nie przeprowadzono do nich dróg dojazdowych. Wogóle kwestyą budowy dołów zajęli się ludzie nie mający o niej najmniejszego pojęcia.

Ponieważ doły w liczbie dwu na 136 par koni okazały się za małe, gdyż według obliczeń potrzeba ich 10—12, asenizatorzy zmuszeni są do budowania dołów w różnych punktach poza miastem i to własnym kosztem, co znaczne za sobą pociąga wydatki. Mimo to na obecny stan rzeczy godzić się muszą, ponieważ zmusza ich do tego policja.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania tego, nie mając innego wyjścia zgodzili się w ostateczności wobec oporu magistratu na budowę nowych dołów i nadal własnym kosztem.

Na przewodniczącego obradom wybrano p. Niteckiego.

Główny punkt dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, stanowiło pytanie skąd na budowę tę czerpać odpowiednie środki. Z pomiędzy wielu projektów, utrzymał się ten, aby każdy z asenizatorów wpłacił 15 rb. od pary koni, a że już 5 rb. każdy uiścił przeto pozostało tylko 10 rb., które w przeciągu 6 dni mają wpływać do kasy, w przeciwnym bowiem razie straci członek prawo należenia do związku asenizatorów.

W dalszym ciągu obrad postanowiono, że cena wywozu jednej beczki nieczystości nie może wynosić więcej nad 1 rb. 50 kop., a od skrzyni 2 rb. 50 kop.

Utworzono tymczasowy komitet, który ma się zająć organizacją związku. Na przewodniczącego komitetu tego wybrano p. Kotlina.

W końcu postanowiono wystąpić z projektem do policmajstra, aby godziny jazdy beczek po mieście były podzielone na tereny, i w których godzinach będzie można wybierać nieczystości. (h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Boguchwały. Jutro Sulimira.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. czynnych straży ogn. ochotn. i osób opłacających na nią składki w III oddziale straży (Mikołajewska 54).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz. Tamże Wystawa sztychów.

KRONIKA.

—?—

(a) Z komitetu obywatelskiego. Pod przewodnictwem p. A. Daubego odbyło się wczoraj w sali majstrów tkackich posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Postanowiono, aby likwidacja działalności komitetu nastąpiła z chwilą ukończenia robót publicznych.

W celu skontrolowania wszystkich rachunków, złożonych przez przewodniczących obwodów, utworzona będzie ad hoc komisja rewizyjna z pośród kilku obywateli nie należących do komitetu.

Do czasów zlikwidowania komitetu wspar-

cia wydawane będą tylko w wypadkach wyjątkowych.

Na wniosek pastora Gundlacha postanowiono, aby po ukończeniu robót publicznych przez robotników pozbawionych pracy, zwołać ogólne zebranie wszystkich obywateli w Łodzi, zwłaszcza zaś robotników. Zgromadzeniu temu komitet zda sprawę z dokonanych czynności, przedstawi szczegółowe sprawozdanie rachunkowe i prosić będzie o decyzję, w jaki sposób ma być zużytkowana pozostała suma z ofiar, jakie wpłynęły na rzecz robotników. Komitet przedstawi w tej sprawie swoje projekty.

(a) Dom dla robotników. Wśród projektów, jakie wyłoniły się w Komitecie obywatelskim, a dotyczących przeznaczenia pozostałości z funduszu zaoferowanego na rzecz bezrobotnych, jeden zasługuje na szczególne zaznaczenie. Projekt ma na celu budowę specjalnego gmachu, w którym znajdowałby przez pewien czas schronienie i możność zarobkowania w rozmaity sposób robotnicy pozbawieni pracy.

Przyjmowanie zgłaszających się robotników do takiego domu odbywałoby się za pośrednictwem Biura pracy przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności. Ponieważ na fundusz budowy zostanie zaledwie kilkanaście tysięcy rubli, należałoby go pomnożyć przez zebranie na ten cel ofiar osób dobroczynnych.

(a) Z magistratu. Pod przewodnictwem prezydenta miasta i przy udziale kuratora okręgu naukowego Lubomudrowa odbyło się wczoraj posiedzenie, na którym omówiono sprawę budowy drugie gimnazjum. Gmach ten, na wzniesienie którego ministerium wyasygnowało 150,000 rb., stanie na placu przy ul. Zagajnikowej.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Referowski, budowniczy miejski przedstawił także plany projektowanego gmachu szkół elementarnych miejskich na Wodnym Rynku.

(a) W sprawie budowy szpitala dla obłąkanych. Do gubernatora piotrkowskiego udała się deputacya obywateli żydów z prośbą, aby dla uzyskania od gminy żydowskiej przyrzeczonych 105,000 rb., jako subsydyum z góry za trzy lata na wykończenie budowy szpitala dla obłąkanych — zezwolił na zbieranie poprzednio wymaganych podpisów osób, opłacających składki szkolne i dozoru bóźnicznego.

Gubernator przychylił się do prośby petentów.

(x) Choroby zakaźne. W szpitalu dla chorych zakaźnych leży chorych: na ospę, na szkarlatynę 5 i na dur wysypkowy 5. Nowy wypadek tyfusu wysypkowego zdarzył się przy ulicy Aleksandrowskiej № 5.

(a) Z żałobnej karty. W Krakowie zmarł w dniu 18 b. m. były uczeń gimnazjum polskiego w Łodzi, a ostatnio 6-ej klasy gimnazjum Sobieskiego w Krakowie, 17-letni Leszek Jankowski, syn tutejszego urzędnika banku wołżańskokamskiego.

(x) Nowa taksa. Ministerium przyjęło nową takse za depesze wysyłane do Japonii, oraz takse dla depesz przechodnich z Europy na Daleki Wschód. Wprowadzenie tej taksy zależy od rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

(x) „Tygodnik Ilustrowany”. Ostatni (21) numer „Tygodnika Ilustrowanego” całkowicie jest poświęcony Kijowowi, a raczej działalności wszelkiego rodzaju instytucyj polskich, osobom i rzeczom odnoszącym się do pracy i życia żywiołu polskiego w stolicy Rusi południowej. Pomysł jest bardzo szczęśliwy, wykonanie również dobre.

(x) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Jutro, t. j. w piątek punktualnie o g. 8 wiecz. odbędzie się ostatnie w b. r. szkolnym posiedzenie sekcji elementarnego nauczania, na którym zorganizowana zostanie wycieczka przyrodnicza do parku i zwierzyńca w Julianowie. Otrzymano już na ten cel zezwolenie właścicieli, idzie więc o wybór i zaproszenie kierowników wycieczki i oznaczenia najbliższego terminu. Chętni członkowie Stowarzyszenia, należący do innych sekcji, proszeni są o zapisanie się do grona wycieczkowców.

(x) Zabawa leśna. Chór sumowy przy kościele św. Józefa urządza w nadchodzącą niedzielę w lasku Lütkego po prawej stronie szosy konstantynowskiej (przystanek „Bruss”) zabawę

Bezpośrednim sprawcą drożyzny jest syndykat hurtowników, znany tam pod nazwą „owoców hebrajską „chewra“, który mięso rzeźnikom sprzedaje stale po cenach wyższych niż taryfowe dla sprzedaży detalicznej.

Referent zarządu miejskiego, p. Kunewicz, zaproponował, ażeby miasto, konkurując z „chewrą“, zakupowało bydło, na co potrzeba około 30,000 rb. rocznie.

Komisya, zgadzając się w zasadzie na projekt powyższy, powzięła jeszcze następujące uchwały: 1) urządzenie giełdy mięsnej; 2) starania o zniżkę opłaty kolejowej za przewóz bydła i skrócenie terminu przywozu; 3) porozumienie się z innymi miastami celem zwołania zjazdu dla obmyślenia środków walki z drożyzną mięsa.

Ze straży ogniowej ochotniczej.

Sprawozdanie za rok 1912 wykazuje następujące obroty kasowe.

W dniu 1 stycznia 1912 roku znajdowało się u kasyera 2,363 rb. 58 kop., w Banku Handlowym 214 rub. 80 kop. ogółem 2,578 rub. 38 kop. wpłynęło do kasy od Tow. ubezpieczeń od ognia 6,000 rub. od Łódzkiego Tow. Kredytowego m. Łodzi 9,000 rub., ze składek 15,605 rubli, z Bałut 1,000 rubli, z Tow. wzajemnego ubezpieczenia 8,443 rub. 55 kop., za roboty kominiarskie 18,384 rub. 20 i pół kop., wynagrodzenie za gaszenie pożarów 1,100 rub., za wybrakowane konie 1,412 rb., za dostarczenie wody 902 rub. 10 kop., za wynajem starej sikawki i beczki 24 ruble, za wynajem sali i budki w III oddziale 560 rubli, za wynajem sali w II oddziale 165 rub., za wynajem sali i mieszkań w I oddziale 270 rub., za nawóz 185 rub., procent od żelaznego kapitału 818 rb. 70 kop., procent z Banku handlowego 117 rb. 70 kop., procent z urzędzonej w Helenowie zabawy 4,000 rb. za spalony gaz „Sita“ 82 rb. 63 kop., różne 260 rub. 39 kop., ogółem 70,908 rub. 65 1/2 kop.

Wydatki: Utrzymanie 3 stałych oddziałów: pensya toporników i oddziału kominiarskiego 30,236 rub. 1 kop., umundurowanie 2,275 rubli 22 kop., buty 987 rub. 25 kop., mieszkanie dla starszych toporników 90 rub., gratyfikacja 160 rub., leczenie i lekarstwa 382 rub. 25 kop., drobne wydatki 100 rubli 50 kop., ogółem 34,231 rub. 23 kop.

Utrzymanie koni i zapłcenie za owies 5,060 rub. 38 kop., słoma 1,525 rub. 92 kop., siano 2,857 rub. 79 kop., pasza zielona 150 rb., marchew i otręby 265 rb. 43 kop., szczotki 119 rb. 85 kop., za nowe konie 2,924 rub., kucie 217 rb. 92 kop., leczenie 320 rb. 90 kop. roboty rymarskie 473 rub. 35 kop., ogółem 13,915 rub. 54 kopiejki.

Na utrzymanie pierwszych 4-ch oddziałów wydano; na reparacje domów rekwizytowych 970 rub. 27 kop., rekwizytów 1,835 rub. 10 kop. zapłacono za rekwizyty i węże 1,931 rb. 45 kop. mundury 1,538 rub. 35 kop., buty 245 rub., oświetlenie gazem i naftą 1,372 rub. 81 kop., opał 824 rub. 34 kop., telefony 536 rub., najem koni do pożarów i ćwiczeń 582 rub. 65 kop., utrzymanie motorów 507 rub. 50 kop. wynagrodzenie członków po pożarach 295 rub. 39 kop., różne wydatki 1,202 rb. 91 kop., żetony i znaczki 394 rub. 50 kop., roboty stelmarskie 434 rb. 7 kop., leczenie i lekarstwa 115 rub. 65 kop., pogrzeby i najem orkiestr 821 rub. 92 kop., drukowanie sprawozdań i ogłoszeń 248 rub. 49 kop., składka członkowska do ros. Tow. ubezpieczeń od ognia 96 rub. 60 kop., przebudowa I-go oddziału 3,602 rub. 47 kop., drobne wydatki 142 rub. 48 kop., różne przedmioty 597 rub. 28 kop., narzędzia do kuźni 640 rub. 44 kop., niedobór 282 rub. 42 kop., ogółem 67,533 rub. 71 kop.

Utrzymanie kancelaryi: pensya sekretarza 1,380 rub., książki, blankiety, materiały piśmienne 166 rub. 26 kop., zaprowadzenie podwójnej buchalteryi 300 rub..

Zestawienie rachunków: wpłynęło w roku 1911 ogółem 70,908 rub. 65 i pół kop., wydatkowano 69,379 rub. 79 kop., pozostało na rok 1912 rub. 1,372 i 30 kop., u kasyera 156 rub. 38 i pół kop.

W ciągu roku 1912 straż była alarmowana 425 razy, pożarów było groźnych 23, średnich 39, drobnych 128, sadze paliły się 57 razy, alarmów było 178; oddział fabr. V Scheiblera pracował w mieście 8 razy, w fabryce 2 razy; oddział VI w mieście 13 razy, w fabryce 50 razy; oddział VII w mieście 39 razy, w fabryce 4; oddział VIII 18 razy w mieście, 7 w fabryce, oddział IX 3 razy w mieście 30 razy w fabryce. Członków straż fabryczna liczy 358, oddział V 176 oddział VI 88, oddział VII 39 członków, oddział VIII 25 członków i IX 42 członków, ogółem w dniu 1 stycznia 1913 roku należało do straży 628 członków.

(h)

Pour... l'empereur d'Autriche!

„Nie życzyliśmy sobie — pisze p. Durnowo w gazecie „St.-Petersb. Wiedomości“ — wskrzeszenia nad Bostorem tronu Paleologów i przeto nie dopuściliśmy do tryumfalnego wjazdu do Stambułu bułgarskiego cara Ferdynanda. Cóż przez to „wskoraliliśmy? Otosmy otworzyli na ścieżaj bramy Konstantynopola — Habsburgom. Tak! Wogóle od czasów Katarzyny II Rosya gorliwie troszczy się o potęgę i splendor habsburskiej dynastyi“.

I tłumaczy p. Durnowo dalej, że ludy słowiańskie na półwyspie Bałkańskim będą miały najkompletniejszą rację szukać opieki pod skrzydłami austriackiego orła, albowiem, pewne są, że Austrya nie będzie słowian „swoich“ ani mądrzejszą ani niemczyć. „Natomiast — pisze dosłownie — rzeczą jest niemniej pewną, że nasi bałkańscy bracia nie zechcą dzielić losu gruzinów i mołdawian (w rosyjskiej Bessarabii) którym odebrano prawo nawet modlić się do Boga w ojczystym języku“.

W dalszem rozwinięciu poglądów swolch dochodzi publicysta rosyjski do wniosku, że związek państw bałkańskich wówczas tylko mieć będzie moc i trwałość, jeżeli mowy nie będzie o jakiegokolwiek hegemonii — Bułgarii. Serbowie, czarnogórcy, grecy rychlej Austryę osadzą w Konstantynopolu niż pozwolą na to, aby car bułgarski zasiadł na carogrodzkim tronie.

TELEGRAMY.

Pośrednictwo Sazonowa.

SOFIA, 29 maja (wł.) Na propozycję ministra spraw zagranicznych Sazonowa odbędzie się spotkanie prezesów ministrów serbskiego i bułgarskiego, celem załatwienia sporu serbsko-bułgarskiego.

Delegacya bułgarska w Salonikach.

SOEIA, 28 maja (wł.) Donoszą z Salonik, że przybyli tam generałowie bułgarscy Sawow i Iwanow celem odbycia konferencji z miarodajnymi kołami rządowymi. Tematem konferencji jest załatwienie sporu grecko-bułgarskiego.

Pokój.

RZYM, 28 maja (wł.) Agencya Stefaniego donosi, że w przyszły piątek wszystkie państwa mają podpisać preliminarja pokojowe.

Zjazd Geszowa z Pasiczem.

SOFIA, 28 maja (wł.) W ciągu dni najbliższych ma nastąpić zjazd prezesa gabinetu bułgarskiego, Geszowa, z prezesem gabinetu serbskiego, Pasiczem, na granicy bułgarsko-serbskiej.

WIEDEN, 28 maja (wł.) Mówią tu o zawieranych pomiędzy Austryą a Bułgarią układach wielkiego znaczenia.

WIEDEN, 28 maja (wł.) Poseł Kłofacz powrócił z Białogrodu. Wyraża się on nader pesymistycznie o sytuacji na Bałkanach i uważa wojnę bułgarsko-serbską za nieuniknioną.

Jeszcze im mało.

WIEDEN, 28 maja (wł.) „Südsl. Korresp.“ donosi z Konstantynopola, że wojna grecko-turecka jest nieunikniona, jeżeli mocarstwa staną po stronie Grecyi przy podziale wysp Egejskich. Turcy licząc się z taką wojną zamówiła armaty u Kruppa. Grecya, przewidując także wojnę

zapewniła sobie kupno nowego dreadnoughta.

Dalsze bezprawia prusaków.

POZNAN, 28 maja (wł.) Sekretarz stanu dla spraw kolonialnych rzeszy dr. Solz przybył dziś po południu do Poznania; wyruszy on niebawem z prezydentem komisji kolonizacyjnej Gramszem na zwiedzenie słynnych wsi potemki-nowskich w obwodzie poznańskim i bydgoskim.

Rezerwiści austriacy.

WIEDEN, 28 maja (P.) Według „Militaerische Rundschau“, cesarz Franciszek Józef rozkazał, ażeby najdawniejsze koleje rezerwistów, oraz rezerwistów uzupełnionych i najbardziej ulgowi z uzupełnionych wszystkich kolei, powołani do wzmocnienia wojsk stojących w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi, były zastąpione o ile to jest możliwe przez młodszy kontyngens rezerwistów. Rozkaz ten jest wywołany z jednej strony tem, że sytuacja zagraniczna nie pozwala jeszcze na zmniejszanie wojsk w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi, z drugiej zaś — pragnieniem umożliwienia rezerwistom powrócenia do rodzin.

Sprawa zbrojeń.

BERLIN, 28 maja (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji zbrojeniowej lewica uchwaliła wbrew głosom konserwatystów, wolnokonserwatystów i narodowych liberałów natychmiastowe przystąpienie do drugiego czytania przedłożenia o zbrojeniach; prawica domagała się obradowania wpiery nad sprawą pokrycia zbrojeń.

Zebrań urzędników.

WIEDEN, 28 maja (wł.) Odbiło się tutaj publiczne zebranie urzędników państwowych celem zmiany pragmatyki służbowej. Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy. Na zebraniu obecnych było także kilku posłów do parlamentu, których zebrani obrzucali obelgami. Zebranie postanowiło wysłać deputacyę do cesarza.

Burze w Anglii.

LONDYN, 28 maja (wł.) Od wczoraj wieczora panują w całej Anglii szalone burze.

Ogromna ilość drzew szczególnie owocowych została zniszczona. Pola zalane wodą. Druty telegraficzne i telefoniczne przerwane. Ołbrzymie szkody wyrządziły burze w samym Londynie; bardzo wiele ulic zalanych, w Norfolk uderzył piorun w urząd pocztowy. Gmach spłonął do szczytu.

Z ostatniej chwili.

Wyjaśnienie Pasicza.

Białogrod, 29 maja (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny prezes ministrów Pasicz odpowiadał na interpelacyę, dotyczącą polityki zagranicznej, oraz postępowania rządu w sporze bułgarsko-serbskim.

Odpowiedź była nadzwyczaj spokojna i poważna. Jako powody do rewizyi traktatu sojuszniczego z Bułgarią, wyłuszczył on znane z wczorajszego naszego telegramu szczegóły. Pasicz oświadczył dalej, że już w lutym r. b. naprzód ustnie, potem piśmiennie Serbia wyraziła Bułgarii życzenie, aby traktat sojuszniczny został zrewidowany. Serbia prosiła, aby rokowania odbyły się spokojnie i przyjaźnie, bez poruszania opinii publicznej i prasy, jak na prawdziwych sojuszników przystało. Na życzenia i prośby te Bułgaria nie odpowiedziała.

Pasicz podkreśla z naciskiem, że Serbia postępowała wobec Bułgarii zawsze, jak prawdziwy sojusznik. Serbia kładła nacisk na przystęp do morza Adryatyckiego, który został jej niemożliwiony przez stanowisko Austrii w tej kwestyi. Następnie powstał projekt udzielenia Serbii dostępu do morza na linii Skoplie—Saloniki, lub Monaster—Saloniki. Kiedy Serbia żądała dostępu do morza na wymienionych liniach, Bułgaria zajęła groźne stanowisko. Wówczas Serbia otrzymała ze strony poważnej zaofiarowanie sobie całej doliny rzeki Wardaru z Salonikami, lecz Serbia, nie chcąc zrazić do siebie Bułgarii, z góry odrzuciła tę propozycyę.



PATHE SALON, Piotrkowska 53

kształci słuch, budzi zamilowanie do muzyki, gdyż za 5 lub 10 kop. każdemu daje możność zaznajamiania się ze słynnymi i najnowszymi utworami muzycznymi w wykonaniu pierwszorzędnych solistów i chorów, znakomitych śpiewaczek i śpiewaków W. Pathé Salonie można (za 5 lub 10 kop.) słyszeć ulubione piosenki wszelkich narodowości śpiewane przez siły operowe i kabaretowe. Obszerny dział humorystyczny.

Pathé-Salon zaopatrzone jest w elektryczny wielkich rozmiarów aparat (urządzone przez inżyniera S. Barnch), wytwarzający ozon, który dezynfekuje aparaty, zabija wszelkie bakterie i wytwarza czyste i zdrowe powietrze. Aparat ten systemu „Elworthy-Koelle” jest uznany przez higienistów jako pierwszorzędną zdobycz techniki.

Uwaga: Kto nie lubi ścisłu, komu zależy na czasie, niechaj odwiedza Pathé Salon między 10—5 po poł. w dni powszednie. **DYREKCYA.**

1734

CASINO

Dzisiaj i jutro w piątek 30 maja włącznie, po raz ostatni!

„CIERNISTA DROGA”

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach z złotej seryi „NORDISK” w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

Polowanie na złodzieja „Nordisk”

Nad program „Lzy rozrzewnienia”
Dramat amerykański.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Nad program „Sztylet oskarżycielem”
Dramat amerykański.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Lokal do wynajęcia

z elektrycznym oświetleniem, płowicami przy ul. Spacerowej 29 na sklep, restaurację lub biuro techniczne. Wiadomość w biurze K. Stebelskiego, Mikołajewska 22. 1764

Inspektor

4-o kl. prywatnej z prawami rządowych miejskiej szkoły W. I. JEWCEHEWICZA

Konstantynowska № 72

niniejszem zawiadamia, że do wakacji będą odbywały się egzaminy wstępne do przygotowawczej młodszej i starszej klasy, jak również do I-ej i świeżo otwierającej się II-ej klasy od 20-go do 28-go maja b. r. st. st., a po wakacjach od 20-go sierpnia st. st. Podania przyjmuje się codziennie od godziny 12-ej do 3-ej po południu. Żydzi przyjmowani są bezprocentowo. Wpis od 40 rb. do 60 rubli rocznie. 1704

Ważne dla pań!

Gotuj na zapas w konserwatorze oryginalnym J. Wecka, szparagi, groszek zielony, szabelbon, owoce i t. p., a przez całą zimę mieć je będziesz świeżo, zdrowe tanio. Szklka i aparaty Wecka trzymają stale na składzie w dużych ilościach wyłączni reprezentanci J. Wecka.

Krzysztof Brun i Syn w Warszawie, plac Teatralny.

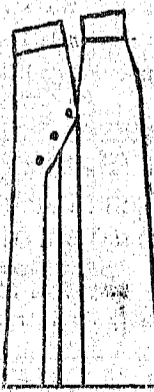
1301. Conniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKIEJ

Łódź, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga, czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi piędziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej.



Sprzedz. form papierowych i makielinów.

Eleganckie Ubiory Męskie

zupelnie odpowiednie na każdą figurę, wykonywana z najwykwintniejszych angielskich nowości. 521

ALBERT NIEGEL WROCLAW

KRAWIEC 12. ULICA JUNKERN 12. naprzeciw p. Kiślina

kierownik odpowiedzialny St. Łapiński.

Do odstąpienia od 1-go lipca

lokal

po szkole początkowej, składający się z 4 pokoiów i kuchni, parter i I-e piętro, przy ul. Benedykta № 56. 1850

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostiumy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. Andrzeja 44. m. 2. 1265

Łódzka wypożyczalnia książek ul. Andrzeja 5,

zawiadamia Sz. swych czytelników, że z powodu odświeżania lokalu, dnia 2, 3 i 4 czerwca, czytelnia będzie zamknięta. 1880

Fabryka mebli żelaznych Chodkowskiego i Lenka, Mikołajewska 25, telef. 2455. Polecamy: meble żelazne, emaljowane aluminiowe naczynia, zagraniczne wyroby drzewne Fabera, wyżymaczki, wynajem łóżek na letniska. Ceny najniższe na raty. 1814

Mieszkanie.

3 pokoje z kuchnią, klozet, elektryczność i gaz, rb. 250. Średnia № 56 (róg Targowej). 1818

Różne mieszkania

do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Skwerowa 18. 1800

Świerzbę

pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapałem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego skrzynka pocztowa 461. 143

Potrzebne zdolne Staniczarki i pod ręczne

Magazyn „La Mode” Cegiłniana nr. 52. 1846

Podaję do wiadomości publicznej, że

w 7-klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej, ul. Zielona № 15.

Egzaminy dla nowostępujących uczennic odbywać się będą w dniach 2, 3, 4 i 5 czerwca

1786

Dyrektor P. Foerster.

Przechowanie mebli

(składowe własne)

Przeprowadzki i opakowanie

PIERWSZY W ŁODZI ZAKŁAD PRZEWOZOWY

Skwerowa №18.

Telefon 18-08.

Konstantynowska 14.

Telefon 13-36.

A. JANOWSKI

1365

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej

zawiadamia niniejszem p.p. Akcjonariuszów, że w poniedziałek dnia 27 maja/9 czerwca r. b. o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się

3 Zwyczajne Ogólne Zebranie

p.p. Akcjonariuszów Tow., w Sali Szkoły Handlowej w Zgierzu

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Pokwitowanie Zarządu; 3) Wybory jednego członka Zarządu, jednego kandydata i pięciu członków komisji rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1913; 5) Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki nieprzewidziane; 6) Powiększenie elektrowni; 7) Wnioski akcjonariuszów.
- P.p. Akcjonariusze, chcący przyjąć udział w obradach Ogólnego Zebrania, obowiązani są, w myśl §. 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej do dnia 22 maja/4 czerwca r. b. w Banku Handlowym w Łodzi lub w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Zgierzu. 1842

Urządników i majstrów fabrycznych

poszukuje jako agentów do ubezpieczenia na życie, poważne Towarzystwo asekuracyjne. Łask oferty sub. „M. W.” składać w adm „Rozwoju”. 1559

Nowo utworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415